

## **PiS wybierze ministrów w przyszłym tygodniu?**

Artur Bartkiewicz,

30.10.2015

Rzeczniczka PiS Elżbieta Witek zapowiedziała, że prawdopodobnie w przyszłym tygodniu komitet polityczny partii zdecyduje o kandydatach na ministrów przyszłego rządu.

Witek poinformowała, że delegacja PiS ws. kalendarza wyborczego spotkała się już z prezydentem Andrzejem Dudą. W spotkaniu uczestniczyli m.in. prezes PiS Jarosław Kaczyński, szef komitetu wykonawczego Joachim Brudziński i wiceprezes Adam Lipiński.

Rzeczniczka PiS nie chciała ujawnić, jaką propozycję ws. daty pierwszego posiedzenia Sejmu politycy PiS przedstawili prezydentowi. Przypomniała, że datę tę ogłosi sam prezydent.

Zapytana o obecność na spotkaniu Beaty Szydło, Witek powiedziała, że kandydatka PiS na premiera nie wzięła w nim udziału, ale jak zaznaczyła, "Beata Szydło wszystko wie i nic się nie dzieje poza nią".

Rzeczniczka PiS nie chciała ujawnić, jakie są ustalenia w sprawie daty pierwszego posiedzenia Sejmu. Przypomniała, że datę tę ogłosi sam prezydent. W najbliższym czasie Andrzej Duda ma zaplanowane dwie wizyty zagraniczne. Od poniedziałku wieczorem do środy będzie przebywał w Bukareszcie; z kolei w przyszłą niedzielę, 8 listopada udaje się z dwudniową wizytą do Włoch i Watykanu.

Witek powiedziała też, że 30 października - w siedzibie PiS przy ul. Nowogrodzkiej - odbywa się kolejna z narad kierownictwa partii ws. kształtu przyszłego rządu. - Wiadomo, że jak formuje się rząd, odbywają się spotkania, także spotkania z kandydatami. To zupełnie naturalne - podkreśliła. Dopytana czy w rozmowach bierze udział Beata Szydło czy prezes Jarosław Kaczyński, odpowiedziała: - Na pewno są to wspólne ustalenia.

Źródło: „Rzeczpospolita”

### **Prezes jest jeden**

**Jacek Żakowski**

**Od tygodnia nie ma dnia, żebym nie czytał, nie słuchał sensacji, przecieków, spekulacji na temat składu rządu. Niektóre są takie, że człowiek rwie włosy z głowy. Niektóre - rozsądne.**

Polityczny rollercoaster przeplata przerażenie z ulgą. Jest to może zabawne, ale wielkiego sensu nie ma. Bo jakiegokolwiek nazwiska padną na medialnej giełdzie czy w sejmowych głosowaniach, jakiegokolwiek znajdą się na liście prezydenckich nominacji, a nawet niezależnie od tego, kto ostatecznie zasiądzie w gabinetach ministrów - to i tak "minister" będzie jeden. Premierem będzie Jarosław Kaczyński, szefem MSZ - Jarosław Kaczyński, ministrem finansów - Jarosław Kaczyński, ministrem rolnictwa - Jarosław Kaczyński. Ministrem sportu, energetyki, spraw wewnętrznych, edukacji, nauki, marszałkiem Sejmu i Senatu, prezesem Kompanii Węglowej i szefem ABW też będzie Jarosław Kaczyński kryjący się za różnymi twarzami i występujący pod różnymi nazwiskami. Tak sobie wybraliśmy i tak będziemy mieli.

Jarosław Kaczyński w różnych swoich fazach jest bardziej różnorodny niż opcje sprawowania urzędów i funkcji przez rozmaite osoby, którym prezes może je powierzyć. To, kto jaką rolę od prezesa otrzyma, jest oczywiście ważne dla tych, którzy je otrzymają, i dla ich przyjaciół lub politycznych klientów, ale dla większości z nas to nie jest istotne.

Pierwszy raz od ćwierć wieku nazywanie rządu od nazwiska premiera będzie mylące. Będziemy mieli rząd Kaczyńskiego z premier Szydło albo z premierem Glińskim, albo z premierem Kaczyńskim. To nie ma większego znaczenia.

Źródło: „Gazeta Wyborcza“

Cały tekst: <http://wyborcza.pl/1,75968,19123585,prezes-jest-jeden.html#ixzz3qLM2zQdb>  
Ż

Marcin Wolski

Po wyborach

*Nadjeżdża do nas*

*Szydłobusem*

*Rzeczpospolita*

*Czwarta z plusem*

Źródło: „W sieci“